

Sygn. akt V CZ 33/14

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa W. Z.

przeciwko F.S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 maja 2014 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 12 grudnia 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

W wyniku uwzględnienia apelacji powoda W. Z. Sąd Okręgowy w C., wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 16 lipca 2013 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy w sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przez przeniesienie własności nieruchomości za wynagrodzeniem nie rozpoznał istoty sprawy na skutek naruszenia prawa materialnego - art. 231 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód objął w posiadanie nieruchomość stanowiącą działkę o numerze geodezyjnym 268/7 na podstawie zawartej z P. S. w dniu 21 sierpnia 2000 r. umowy sprzedaży 1/4 udziału w prawie własności nieruchomości. Po zawarciu umowy na części tej nieruchomości powód wykonał wszystkie budowle wskazane w toku postępowania. Wartość poczynionych nakładów stanowi łączna kwota 104.821 złotych, a wartość działki to 15.000 zł. Powód objął nieruchomość, na którą poczynił nakłady, bez zezwolenia pozwanego oraz prawnie skutecznego oświadczenia P. S. Oświadczenie P.S. o sprzedaży udziału oraz zezwolenie powodowi na objęcie nieruchomości w posiadanie są na skutek wady oświadczenia woli nieważne i od chwili ich złożenia nie wywołują skutków prawnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, ze względu na okoliczność, że pozwany F. S. zainicjował w dniu 22 listopada 2000 r., a zatem jeszcze przed dokonaniem nakładów na nieruchomość przez powoda, postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży, musiało dojść do upadku przekonanie powoda o pozostawaniu w posiadaniu nieruchomości w dobrej wierze. Nie zachodziły więc przesłanki uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie art. 231 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji, oddalając powództwo, nietrafnie przyjął, że powód w chwili wznoszenia budowli (urządzeń) był posiadaczem nieruchomości nr 268/7 w złej wierze oraz że wartość tej działki stanowi kwota 15.000 złotych.

Z ustaleń wynika, że wznoszenie budowli miało miejsce, gdy powód był współwłaścicielem nieruchomości i wygrał proces przed Sądem Rejonowym w L. w sprawie I C .../02, wytoczonej mu przez pozwanego o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży udziału w nieruchomości. Powód w takiej sytuacji mógł być przekonany obiektywnie, że przysługuje mu prawo własności do nieruchomości. W chwili więc wznoszenia budowli powód był posiadaczem nieruchomości w dobrej wierze.

Sąd Rejonowy błędnie także uznał, że wartość działki 268/7 stanowi kwota 15.000 złotych, co pozostaje w sprzeczności z tezą opinii biegłego, w której biegły w ogóle nie wskazał wartości tej działki, ograniczając się jedynie do wskazania wartości gruntu zajętego przez budowlę.

Podstawą prawną żądania pozwu stanowi art. 231 § 1 k.c. Według tego przepisu, samoistny posiadacz gruntu w dobrej wierze, który wznosił na powierzchni lub pod powierzchnią gruntu budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, może żądać, aby właściciel przeniósł na niego własność zajętej działki za odpowiednim wynagrodzeniem. Z treści tego przepisu wynika, że wykupowi podlega nie cała nieruchomość, a więc działka nr 268/7, lecz tylko ta jej część, która jest niezbędną do wykorzystywania i obsługi wzniesionych urządzeń. Biegły w swej opinii wskazał jaką powierzchnię gruntu zajmuje urządzenie, co jednak wymaga sprecyzowania zakresu obsługi urządzeń (wielkość gruntu). Poza tym, Sąd pierwszej instancji nie orzekł o żądaniu pozwanego zawartym w powództwie wzajemnym, co wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Pozwany zaskarżył wyżej wymieniony wyrok Sądu Okręgowego zażaleniem, zarzucając naruszenie: art. 204 k.p.c. w zw. z art. 317 § 2 k.p.c.; art. 231 § 1 k.c.; art. 82 k.c. oraz art. 199 k.c. Wniósł o przeprowadzenie dodatkowych dowodów z dokumentów określonych w zażaleniu oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do dalszego prowadzenia, ewentualnie, w przypadku uznania podstawy naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnionej, o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Spośród licznych wątpliwości związanych z wprowadzeniem do postępowania cywilnego środka prawnego obcego dotychczasowemu systemowi środków odwoławczych, na pierwszy plan wysuwa się pytanie o charakter tego zażalenia oraz o granice kognicji Sądu Najwyższego przy jego rozpoznawaniu.

Uchylenie wyroku (postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane przez sąd drugiej instancji w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest więc istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, a więc środkiem przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne.

Kontrolę o tak określonych granicach należy wyraźnie oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu (wniosku) i apelacji, ale także od merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku. Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by

zażalenie to stanowiło substytut skargi kasacyjnej, a więc środka zaskarżenia zasadniczo innej rangi, sformalizowanego i mającego szansę rozpoznania przez Sąd Najwyższy tylko w wypadku spełnienia określonych przesłanek; mogłoby także prowadzić do obchodzenia przepisów o skardze kasacyjnej. Ograniczona funkcja oraz charakter zażalenia opartego na art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a także potrzeba usytuowania go w systemie środków odwoławczych i zaskarżenia z jak najmniejszym uszczerbkiem dla spójności systemu, przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji rozpoznającego je Sądu Najwyższego.

Zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do *meritum*.

W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego, zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. powinno skupiać się na argumentach prawnych mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia. W odniesieniu do wniesionego zażalenia nie tylko ewidentnie wadliwy wniosek (jego druga część) - „o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa,” zamieszczenie wniosków dowodowych, a przede wszystkim podniesione zarzuty i uzasadnienie zażalenia świadczą o błędnym zrozumieniu charakteru środka przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Skuteczne zakwestionowanie zaskarżonego wyroku kasatoryjnego sądu drugiej instancji w drodze zażalenia wymagałoby wykazania, w drodze argumentów prawnych, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Tymczasem wniesione zażalenie nie zawiera w ogóle zarzutu naruszenia tego przepisu. Z tego względu należy poprzestać na stwierdzeniu, że błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji złej

wiary powoda i w konsekwencji zaniechanie ustalenia i oceny dalszych okoliczności istotnych dla oceny żądania pozwu na podstawie art. 231 § 1 k.c. odpowiadało sytuacji ujętej w art. 386 § 4 k.p.c. jako „nierozpoznanie istoty sprawy”, a więc uprawnione było uznanie jej przez Sąd Okręgowy za podstawę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu skarżący podniósł zarzuty odnoszące się do wykładni i zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów w ramach przeprowadzonej przezeń merytorycznej oceny zasadności powództwa i apelacji oraz wnosił o przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy postępowania dowodowego. Rozpoznanie i ocena tych zarzutów w toku obecnego postępowania zażaleniowego, do czego wprost zmierza skarżący, stanowiłoby w istocie rozstrzygnięcie merytoryczne, które jest zastrzeżone dla postępowania kasacyjnego. Jak już wyżej wskazano, kontrola w takim zakresie wykraczałaby poza granice kognicji Sądu Najwyższego w tym postępowaniu.

Ponieważ uzasadnione było wydanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia kasacyjnego w stosunku do wyroku Sądu pierwszej instancji o powództwie głównym, bezprzedmiotowy był zarzut procesowy zażalenia odnoszący się do naruszenia przepisów postępowania przewidujących możliwość wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku częściowego w odniesieniu do powództwa wzajemnego.

Z przedstawionych przyczyn, Sąd Najwyższy zażalenie jako bezzasadne oddalił na podstawie art. 398¹⁴ § 4 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.